

## HORACY: EPODA 13

Smętna, ponura pogoda zasnęła niebo, i w deszczach  
 i w śniegu Jowisz schodzi, i szumi morze, i lasy  
 od akwilonu trackiego; pochwyćmy zatem, druhowie,  
 okazję, póki dzień; dopóki służą kolana,  
 póki nam nie wstyd, niech starość ponuro czoła nie marszczy.  
 Wyciągnij wino, rocznik – jak ja – konsula Torkwata;  
 nie mów o innych sprawach: być może bóstwo łaskawe  
 porządek w nich przywróci. A teraz lepiej się skropmy  
 perskim nardem, a lira z Kyllene niech nam pomoże  
 uwolnić swoje serca od trosk gniotących i zmartwień.  
 Tak i szlachetny Centaur powiedział sławnemu uczniowi:  
 – Śmiertelny synu boskiej Tetydy, niezwyciężony,  
 oczekuje już ciebie kraina Assarakosa,  
 gdzie płyną zimne fale Skamandra i nurt Simoisu  
 bystry; a powrót twój stamtąd już Parki, prządki niezmiennie,  
 przecięły, fale matki do domu cię już nie poniosą.  
 Tam pośród nieszczęść szukaj pociechy w winie i śpiewie –  
 przygnębionym one przynoszą osłodę i ulgę.

*Przełożyła Anna Maciejewska*

## ARGUMENTUM

*Polonice vertitur tertium decimum ex Epodorum libro Horatiano poema, cuius initium est: Horrida tempestas...*